Ner. 217. ROK 1843. SOBOTA 23 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie, oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Władysława.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Stamir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
21	2	27 7, 104	† 3, 4	2, 62	Żaden	Pogoda z Chmurami	Deszcz
	6	7, 051	11, 4	4, 79	,,	Chmurno	
	10	0, 828	8, 6	3, 98	,,	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Wysokie kraj W. M. Krakowa protegujące dwory powołać raczyły P. Jacka Księżarskiego dotychczasowego Senatora czasowego na dostajność Senatora dożywotniego; zaś P. Wincentego Szpor dotychczas obowiązki członka rządu zastępczo sprawującego, na dostojność senatora czasowego.

Wiadomości zagraniczne.

— Berlin 13 *Września. —*

Wczoraj rano Jego KMość, z xiążętami Karolem Bawarskim i Janem Saskim udali się do Schönhausen na manewra, na których także obecnym być raczył Jego Cesarska Mość Cesarz Wszech-Rossyi, który z Berlina tamże zjechał W Schönhausen dany był obiad, na którym znajdował się Jego Cesarska Mość Cesarz Wszech Rossyi oraz xiąże Wejmarski. Wieczorem Jego Królewska Mość udał się do miasta w celu powitania Jego Królewskiej Wysokości następcy tronu szwedzkiego i jego małżonki, którzy w Hotelu północnym stanęli. Ich Królewskie Wysokości następca tronu szwedzkiego z małżonką udali się do Schönhausen dla odwiedzenia królewej, gdzie pozostali na herbacie i wieczerzy. Dziś w południe ma być danym wielki familijny obiad, na którym wszyscy wysocy goście mają się z swemi świtami znajdować. Po obiedzie Jego Królewska Mość wraz z wysokiemi gośćmi, którzy dotąd zamieszkują w Schönhausen, wyjeżdża do Berlina, gdzie dziś wieczorem w apartamentach Jego Królewskiej Mości będzie muzykalny wieczór i kolacya.

— Peszt 3 *Września —*

Założone przez hrabiego Szechenyj towarzystwo akcionarjuszów do założenia portu w Peszcie, odbyło dziś przygotowawcze posiedzenie. Postanowiono wejść w układy z miastem Peszt o odstąpienie potrzebnej ilości gruntu. Ze strony jednak tutejszych obywateli projekt ten ma doznawać silnego oporu. Szczególniej robią ważne zarzuty względem miejsca na ten port wybranego. Wolą bowiem ażeby niższa część miasta, która zupełnie jest zaniedbana, ozdobioną została porządnemi budowami, aniżeli wyższa część, która oprócz tego bogata jest w piękne budowle.

Presburg 3 *Września.* Sejm zajmował się szczególniej w końcu zeszłego i w początku t. m. projektami do nowego prawa kryminalnego. W izbie magnatów skargi religijne stanowiły pierwszy przedmiot rozpraw. — Wniosek o zniesienie prawa śmierci od izby stanów został większością głosów zatwierdzony; al

sądzą powszechnie, że oczekiwane tu instrukcye wyszło od komitackich zgromadzeń, łatwo tę większość głosów na mniejszość zamienią, i że w ogóle w izbie magnatów większość przeciw temu projektowi głosować będzie.

— *Paryż* 9 *Września*. —

Król ozdobił xięcia Alberta wielkim krzyżem legii honorowéj. Wręczenie ozdób tego orderu, nastąpiło w czasie wsiadania na okręt.

Królowa Wiktorya przy wyjeździe, zostawiła 25,000 franków dla służby zamkowéj, oprócz tego każdemu z służących którzy odbywali szczególną służbę przy jéj osobie, dała po 1000 fr. Xiąże Albert zostawił ubogim miasta Eu 100 f. st.

Pan Paweł Delaroche i p. Morel-Fatio, których wezwano do Eu, dla przedstawienia w obrazach głównych chwil pobytu królowéj angielskiéj we Francyi, dostali między innemi polecenie zrobienia następujących obrazów: wylądowanie w Treport, przybycie do zamku Eu, uroczystość w lesie, rewja i odjazd. Pan Delaroche uda się poprzednio do Londynu, ażeby zrobić portrety osób, które ma przedstawić w swych kompozycjach. Obrazy te mają być ukończone do przyszłéj wystawy i przeznaczone są dla muzeum w Wersalu.

Xiąże i xiężna Nemours, szodziewani są w Lyonie około 20 t. m. Robią tam wielkie przygotowania do uroczystego ich przyjęcia. Urządzają wielki teatr na bal który miasto ma dać dla dostojnych gości.

Większą pewność za sobą ma wieść, że królowa Wiktorya później jeszcze do Francyi zjedzie, by zwiedzić Paryż i Wersal, ponieważ tym razem w Eu królowa nie chciała wykonać żadnego aktu jako monarchini. Powszechnie mniemano, że pan Guizot i admirał Mackan, otrzymają ozdoby orderu łaziennego. Ze wszystkich jednak zapowiedzianych rożdawań orderów, jedno tylko miało miejsce rzeczywiście, to jest mianowanie xięcia Alberta kawalerem wielkiego krzyża legii honorowéj.

Oczekują tu około 12 b. m. powrotu xięcia i xiężnéj Nemours.

Xiężna Klementyna i xiąże August Koburgski udadzą się na czas niejaki do Bruxelli, zkąd zapewne i Niemcy zwiedzić zechcą.

Wiadomość, że marszałek Soult przybył do Paryża aby się następnie do Eu udać, była fałszywą. Minister wojny bawi ciągle w swoich dobrach. Dodają przytém, że zdrowie jego bardzo jest słabe, i że dla tego pomimo największéj chęci znajdowania się w czasie uroczystości odwiedzin w Eu, musiał téj podróży zaniechać.

Wychodźtwo do Algieru ciągle się powiększa. Od 1 do 31 Sierpnia wyszło z Strasburga 161 nieżonatych robotników i 42 familij, razem 190 osób liczących, wszystkich osób liczono 351. Połowę z tych wychodców stanowią rolnicy, którzy chcą szukać szczęścia na pięknéj dolinie Metidszach, reszta zaś są to rzemieślnicy, którzy z korzyscią w nowo założonych wioskach mogą się osiedlić. Znajdują się pomiędzy niemi cieśle, murarze, stolarze, dla których znajdzie się tam dosyć roboty.

— *Londyn* 8 *Września*. —

Wczoraj w *Crown Taverne i Anker Taverne* odbyło się zgromadzenie, na którém postanowiono wysłać misyonarza Dr. J. Wolff do Buchary. w skutek jego ostatniego doniesienia że angielscy oficerowie; pułkownik Stoddart i kapitan Conolly z niewoli bucharskiéj uwolnieni zostali.

Opóźnienie się poczty indyjskiéj wzbudza tu dość znaczną uwagę obawiają sie, w skutek telegraficznych wiadomości z Marsylli, czy jaki przypadek nie spotkał ją w drodze Bombaj do Suez.

HISZPANIA.

Paryż 9 *Września*. Telegraficzna depesza z Hispanii poprzednio doniosła o nowych zamieszaniach w Barcelonie. pomimo silnego wysiąpienia pułkownika Prim, który już przeszło sto niespokojnych na placu położył.

Paryż 8 *Września*. Wiadomości otrzymane ostatnią sztafetą z Madrytu uspakajają cokolwiek niespokojność wzbudzoną zaszłemi wypadkami w Barcelonie. Dzienniki paryskie donoszą, że ajuntamiento Madrytu wydało rozkaz, że dzień 1 b. m. jako rocznica zmiany w roku 1840 w rządzie zaszłéj ma być uroczyście obchodzonym. W tym celu miało być odśpiewane *Te Deum* w kościele metropolitalnym a wieczorem miasto miało być oświecone. Uważają to niektórzy jako wystąpienie przeciw dziś panującemu stronnictwu, które w tym dniu właśnie swoją władzę 1840 r. straciło. Lecz dzisiejszy *Courier* donosi, że téj okoliczności więcéj przypisują aniżeli zasługuje. Zdaje się bowiem, że to wszystko jest dziełem ayacuchos, którzy w ajuntamiento mają stronników przez rejenta jeszcze mianowanych. Zaledwie połowa członków ajuntamienta i nie liczni członkowie deputacyi jeneralnéj znajdowali sie na mszy; illuminacya też wcale nie byłą świetną.

Jenerał-kapitan Barcelony dziś w swoim rozkazie dziennym oglosił, że wszystkie osoby garnizonu, które pod jakimkolwiek pozorem szere-

gi swoje opuszczą będą uważane za zbiegów i stosownie do praw wojennych mają być sądzone. Podobnie sadzeni mają być i ci którzy od dnia 16 Sierpnia włącznie opuścili szeregi by wejść do batalionów ochotników, albo do Patulea (batalion w blusach) jeżeli w dni trzy od daty 1 bieżącego miesiąca nie stawia się w właściwych swoich kompaniach. Również udzielono wiadomość gubernatorowi fortecy Montjuich, aby uwiadomić o tém komendanta 2 batalionu pułku *Principe*, (który stoi jeszcze garnizonem w téj fortecy), że wszyscy żołnierze tego pułku mają wrócić do pozostałych dwóch batalionów, (które stoją w Madrycie), w przeciwnym bowiem razie wedle prawa wojennego sądzeni będą.

Listy z Londynu donoszą, że Espartero na początku Października ma się udać do Hamburga na stałe mieszkanie.

Paryż 8 *Września.* Wielu z politycznych wychodźców Hiszpańskich wróciło się teraz do kraju.

Pan Perez de Castro, były prezes rady ministrów, który od 1840 r. mieszkał w Bajonnie, dnia 4 t. m. wyjechał stąd z całą swoją familią do Madrytu. Pan Martinez de la Rosa który dawniéj jeszcze w Hiszpanii tęż samą posadę zajmował wyjechał również ze swoim bratem, który po niego do Bajonny przybył. Dnia 5 b. m. udała się za nim markiza de Santa-Cruz, którą jak wiadomo rząd teraźniejszy na nowo na jéj dawną godność ochmistrzyni dworu królowéj mianował, a która w ostatnich czasach brała kąpielę w Biarrits w francuzkich Pyreneach. Pan Alcala Galiano były minister, znakomity literat i jeden z najlepszych mówców hiszpańskiego parlamentu, gotuje się także do powrotu do swojego kraju. Przybyła także do Bajonny w przejeździe do Madrytu xiężna San Fernando ciotka królowéj. Jenerał Ayerve, który za rządu Espartera był jenerał kapitanem Navary, odjechał stąd do Tudelli w Navarze, które to miasto rząd naznaczył mu za miejsce pobytu.

W Galicyi Espartyści idąc za przykładem swoich współ stronników w Madrycie połączyli się z progressistami przeciw nowym usiłowaniom moderatystów. Deputacya fuerystowska Biskai wysłała p. Arrieta Mascarrua do Madrytu z przedstawieniami, w których żądają wrócenia przywilejów prowincyi, i protestują przeciw zabronieniu zawiązania junty centralnéj.

Naprzeciw tych wszystkich trudności stoi słaby i niezgodny pomiędzy sobą gabinet Lopez i Frias minister marynarki, któremu tymczasowo powierzono wydział spraw zagranicznych, bez żadnéj politycznéj samowolności ulegają po większéj części wpływowi p. Serano, ministra wojny, zyskanego bezwarunkowo dla stronnictwa moderatystów, i zostającego w ścisłych stosunkach z jenerałem Narvaez, który dziś wszystkiem w Madrycie kieruje. Ale dwaj inni ministrowie Caballero i Aylon, obaj byli redaktorowie dziennika *Eco del Comerco* dotąd jeszcze duchem i ciałem do stronnictwa progressistów przywiązani, nowe zapory usiłowaniom Serrana stawiają, tak, że Serrano zagroził, iż się poda do dymisyi. Lecz jego przyjaciele, moderatyści spodziewali się, że za pośrednictwem pp. Olozaga i Cortina uda im się odwrócić go od tego zamiaru.

— *Bruxella* 9 *Września;* —

Dziennik *Emancipation* donosi z dobrych źródeł, że królowa Wiktorya i xiąże Albert 14 lub 15 tego miesiąca przybędą do Ostendy i będą tam przyjmowani od króla i królowéj belgów. Z Ostendy jak wieść niesie Najjaśniéjsi Państwo mają się udać do Bruxelli a z tamtąd zwiedzić niektóre znakomitsze miasta Belgii. W obozie Beverloo ma mieć miejsce wielki przegląd wojska. Według dziennika *Indenpendance* i xiąże Joinville ma przybyć do Ostendy.

— *Konstantynopol* 23 *Sierpnia* —

Zaczęto już zbierać wojsko w obozie pod Adrianopolem; ma być sprowadzonym wybór wojska tureckiego, aby przez to zaimponować opierającym się Albańczykom i niespokojnym Bośniakom. Naturalna rzecz że z tém inne łączą się zamiary. Porta chce zapewne korzystać z panującéj spokojności dla zarządzenia środków ku podniesieniu i zachęceniu działalności ludu w przedmiocie rolnictwa, budownictwa, handlu, a nawet w przedmiotach wyższego przemysłu.

W pałacu poselstwa francuzkiego uważają znowu niezwykłą czynność, niespokojność, jaką odjazd floty pod rozkazami Kapudana Paszy do wyspy Rodus i ku brzegom Syryjskim sprawił w Tulonie, zdaje się oddziaływać na pana Bourgqueney, który już poprzednio. w skutek prawego objaśnienia porty względem celu i kierunku tego odjazdu floty, wydał rozkaz do francuzkiéj stacyi morskiéj na Wschodzie, aby na chwilę tureckiéj floty nie spuszczała z oka. Biegają także pogłoski, że temu podobny rozkaz przesłanym został z Tulonu do tejże stacyi morskiéj, co dowodzi jak wielką ważność przypisują we Francyi do wielkorządztwa Tu-

nis i przyległych brzegów. I w Grecyi podobnież ukazanie się floty w sąsiednim archipelagu obudzić miało nie zwykłą baczność i niespokojność.

Doniesienia angielskie z Erzerum chwalą bardzo umiarkowanie panujące przy tamecznych układach, ze strony tureckich komisarzy, ale zdaje się, że ostateczne załatwienie sporu między układającemi się mocarstwami jeszcze jest bardzo dalekie.

Dziś w Konstantynopolu na rynku rybackim ścięto armeńczyka. Ta exekucya sprawiła tu wielkie wrażenie, gdyż przyczyną jéj były zasady religijne. Wymieniony armeńczyk zeszłego roku własnowolnie przyjął wyznanie machometańskie, zapewne w nadziei zrobienia świetnéj karyery. Potém dopuścił się kradzieży i musiał dla tego uciekać z Konstantynopola. Po kilku miesięcznym pobycie na wyspach Jońskich, powrócił w francuzkim stroju, z kapeluszem na głowie, do Konstantynopola, przechadzał się po ulicach stolicy szydząc sobie z turków. W końcu schwytany przez policyę turecką stawionym został przed wielką radą Ulemów, na zapytanie zy jest muzułmaninem czy chrześcianem, otwarcie wyznał, że powrócił znowu do chrześciańskiego wyznania. Po odejściu jego Ulemowie wydali nań wyrok śmierci, gdyż wedle zasadniczych praw muzułmańskich, każdy machometaniu wyrzekający się swéj wiary, śmiercią winien być karany. Sir Stratford Canning wstawiał się bardzo mocno za nieszczęśliwym, jednakże nie zdołał wyjednać mu ułaskawienia gdyż Porta oświadczyła, że to sprzeciwia się zasadom jéj wiary.

— *Turyn 20 Sierpnia.* —

Jakieś nieszczęście prześladuje naszą familię królewską. Najprzód królowa w tak niebezpieczną chorobę zapadła, że lekarze o uratowaniu jéj prawie wątpili. Zaledwie królowa wyzdrowiała, król znowu dostał mocnego zapalenia płuc. Przed kilku zaś dniami królowa powtórnie tak zachorowała, że w przeciągu 48 godzin sześć razy krew jéj puszczano, teraz już mc się cokolwiek lepiéj. Odjazd dworu naszego do Genui musiał dotąd być odłożonym. Skoro tylko królowa będzie w stanie znieść trudy podróży, królewska familia ma się zaraz udać w zwykłą wycieczkę do téj czarownéj zatoki.

Donoszą, że między naszym rządem i gabinetem austryackim rozpoczęto układy względem nowéj pocztowéj umowy, któréj zamknięcie wkrótce pewno nastąpi. Układy względem traktatu handlowego z Francyą przez ostatnie trzy miesiące były całkiem zawieszone. W domu tutejszego poselstwa francuzkiego czynią przygotowania na przyjęcie w przyszłym tygodniu oczekiwanego tu z Paryża posła markiza Dalmacyi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 do dnia 22 Września.

Kurella Magdalena, Danielski Leopold, Ostrzeszewicz Faustyn ob., Skawiński Franciszek; Lubiczonkowski, Straszewicz Alexander ob., Karczewski Leon, Cholles Jan, Swiczewski Ludwik ob., Bukowski Józef ob., z Polski. — Kolcz ński Wojciech ob., Stangkiewicz Marya ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Potocka Ewa hr., Moszczyński Piotr ob., Karajan Tronburg Marya, Zobek Adam, Gredler Zofia do Polski; — Henc Henryk, Swiczawski Ludwik ob., do Galicyi; — Götz Jozefina, do Pruss.

Doniesienie prywatne.



W oberży pod różą, wystawione będą kwiaty, z wszystkich najnowszych gatonków angielskich georginij (Dahlia) numerem porządkowym opatrzonych, dla ułatwienia amatorów kwiatów, za cytowaniem numeru wyboru w obstalunkach, na wiosnę, w ogrodzie Niedzwieckim o dwie mile od Krakowa położonym, poczynić się mogących. Niemniéj, podaje do wiadomości publicznéj, iż, w wspomnionym zbiorze przedawane będą po cenach zniżonych rozmaite krzewy strojne do klumbów, i drzewka exotyczne do gruntu przyswojone i leśne, do przesadzania i t. p.

Jutro o godzinie w pół do 1 w południe p. **Adolf Grüner** ziomek nasz będzie miał zaszczyt przed wyjazdem za granicę dać koncert na fortepianie, którego szczegóły afisze ogłoszą.